

J a c e k U g l i k

O istocie filozofowania Aleksego Łosiewa

Słowa kluczowe: *A. Łosiew, dialektyka, marksizm, K. Marks, filozofia rosyjska*

Różnojęzyczni autorzy omawiający twórczość Aleksego Łosiewa podkreślają renesansowość jego koncepcji oraz tytaniczność charakteru. Pozostajemy w tej konwencji, akcentując na wstępie wieloaspektowość badawczą Starca z Arbatu. Dziesiątki, jeśli nie setki artykułów zorientowanych na problematykę filozoficzną i filologiczną, opublikowane prace z zakresu filozofii religii, estetyki i teologii, teorii literatury, językoznawstwa i teorii muzyki¹ – taki dorobek intelektualny niewątpliwie wywołuje wrażenie. W niniejszym wystąpieniu nie chciałbym gubić się w skomplikowanej materii poszukiwań Łosiewa, ale wskazać element będący tej twórczości spoiną, istotą.

Pewne składowe złożonej teorii Łosiewa są niemal zawsze obecne, na przykład częste operowanie symbolem² odpowiada jego młodzieńczej definicji filozofii rosyjskiej, sformułowanej w tekście z 1919 r.:

filozofii rosyjskiej, w odróżnieniu od europejskiej, a przede wszystkim od filozofii niemieckiej, obce jest dążenie do abstrakcyjnej, czysto intelektualnej systematyzacji poglądów. Filozofia ta reprezentuje najbardziej wewnętrzne, intuicyjne, czysto mistyczne poznanie

¹ Zob. artykuł E. Czaplejewicza, *Dramatyczne przygody neoplatonizmu dwudziestowiecznego w Rosji (o twórczości Aleksego Łosiewa)*, w: J. Uglik, E. Tacho-Godi, L. Kiejzik (red.), *Aleksy Łosiew, czyli rzecz o tytaniczności XX wieku*, Warszawa 2012, s. 155–171; por. także T. Obolovitch, *Twórczość Aleksego Fiodorowicza Łosiewa w Polsce*, w: L. Kiejzik, J. Uglik (red.), *Polskie badania filozofii rosyjskiej. Przewodnik po literaturze*, cz. II, Warszawa 2012, s. 275.

² „Jako myśliciel od początku do ostatnich dni swego długiego życia rozwija dialektykę, teorię mitu, problematykę symbolu”, E. Czaplejewicz, *Dramatyczne przygody neoplatonizmu...*, dz. cyt., s. 159.

(...), zrozumiałe (...) jedynie za pośrednictwem siły wyobraźni i wewnętrznej dynamiki życia (*Lebens Dynamik*), tj. poprzez symbol i obraz³.

Nie sposób dyskutować z faktami, należy je uznać, przyjmując do wiadomości, że w żelaznym repertuarze Łosiewa znajdują się tacy myśliciele jak Platon, Plotyn, Arystoteles, Włodzimierz Sołowjow, a wyrazem dzieła „ostatniego filozofa rosyjskiego” jest problematyka mitu, liczby, imienia – pamiętając jednakowoż, że przez wiele lat Łosiew z konieczności zajmował się estetyczną myślą starożytną. Detalicznym opisaniem tej wielowarstwowej, a zarazem ogólnie przyjmowanej do wiadomości strony dzieła Łosiewa zajęła się s. Teresa Obolevitch w studium historyczno-filozoficznym *Od onomatodoksji do estetyki* – dodajmy, jedynej w języku polskim monografii ilustrującej zakręty myśli Wielkiego Starca⁴. Łosiewa nie da się jednak zamknąć w kręgu tematów z zakresu mitologii czy religii, pozostaje do omówienia nieoczywisty poziom tej filozofii, mianowicie stosunek do marksizmu. Leonid Stołowicz napisał, że „przedmiotem dyskusji stało się pytanie: na czym polega istota poglądów filozoficznych Łosiewa? Jak się mają do siebie *wczesny* i *późny* Łosiew? Czy *późny* Łosiew został marksistą?”⁵ – oto zagadka.

W latach 80. XX w., w trakcie spotkania z pisarzem Wiktorem Jerofiejewem, Aleksy Łosiew zdecydowanie nastawał, by w publikowanej z nim rozmowie zaakcentować „fakt jego zwrotu ku marksizmowi. Podał dokładne daty: rok 1925, kiedy przeczytał rosyjski przekład *Dialektyki przyrody* Engelsa (...), i rok 1934 – po lekturze *Zeszytów filozoficznych* Lenina”⁶. Nie jest jasne, jak odbierać te słowa, te naciski. Podejrzewam, że w tym konkretnym przypadku Łosiewem, który tak wiele przecierpiał, kierowała ostrożność. Pośredni dowód owej ostrożności znajdujemy u niemieckiego badacza Wilhelma Goerdt, który o dziewięćdziesięcioletnim filozofie pisał: „do chwili obecnej (1983 r.) stary Łosiew żyje w ogromnym – niemal bojaźliwym – odosobnieniu w Moskwie, toteż próby nawiązania z nim kontaktu okazują się bardzo trudne”⁷. Skąd w ogóle pomysł, by poważnie rozważyć kwestię marksizmu

³ A. Łosiew, *Filozofia rosyjska*, przeł. L. Kiejzik, Zielona Góra 2007, s. 13.

⁴ T. Obolevitch, *Od onomatodoksji do estetyki. Aleksego Łosiewa koncepcja symbolu*, Kraków 2011.

⁵ L. Stołowicz, *Historia filozofii rosyjskiej. Podręcznik*, przeł. B. Żyłko, Gdańsk 2008, s. 465.

⁶ W. Jerofiejew, *Ostatni filozof rosyjski*, przeł. D. Ulicka, w: J. Uglik, E. Tacho-Godi, L. Kiejzik (red.), *Aleksy Łosiew...*, dz. cyt., s. 307. Jerofiejew ponadto usłyszał od Łosiewa: „poczynając od 1930 r. swobodnie, bez żadnych trudności, zacząłem stosować metody marksistowskie, które, naturalnie, zinterpretowałem swoiście i indywidualnie”, tamże, s. 310.

⁷ W. Goerdt, *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. J. Antkowiak, Kraków 2012, s. 71. Cytowane zdanie uzupełnił Goerdt znamiennym przypisem: „w latach 1977 i 1978 nie udało się mojemu asystentowi, panu dr. A. Haardtowi, otrzymać od Łosiewa odpowiedzi na swoje listy, ani też

późnego Łosiewa? Jak się okazuje, pretekstu do rozmaitych domysłów dostarczył on sam. Kilka lat przed śmiercią opublikował artykuł *Historia filozofii jako szkoła myśli*, w którym:

postuluje wyrosły z ponad sześćdziesięcioletniej pracy historyka filozofii aksjomat, że aby zrozumieć minioną teorię, należy nie tylko móc oddać jej treść, „lecz trzeba także dokonać logicznej analizy prawidłowości jej wewnętrznego rozwoju. Jednak rzecz zasadnicza to potrafić zrozumieć daną teorię filozoficzną na gruncie odpowiedniego społecznego i historyczno-kulturalnego rozwoju, a tego można dokonać jedynie na podstawie teorii formacji historyczno-społecznych. To, co rozpatrywane jest w oderwaniu od tych formacji, nie jest historią, a niezwiązana z nimi w żaden sposób teoria filozoficzna nie stanowi owej historycznej całościowości, którą moglibyśmy potwierdzić lub zaprzeczyć”⁸.

W słowach tych bezsprzecznie dostrzec można refleks idei Karola Marksa. Czy to jednak wystarcza do twierdzenia, że Łosiew porzucił stanowisko idealistyczne, w ramach którego sięgał do Platona, neoplatonizmu, Hegla, i przeszedł na pozycje marksizmu? Głos radzieckich naukowców w tej sprawie, przekonujących, że Łosiew na przełomie lat 30. i 40. ubiegłego stulecia wykonał zwrot w kierunku marksizmu, w żadnym razie nie powinien być wiążący⁹. Nie trzeba wszak wyjaśniać, że w kategoriach nieporozumienia należy traktować wszelkie próby utożsamiania koncepcji Marksowskich z radzieckim marksizmem odwołującym się bez cienia zażenowania do Józefa Stalina. U Leonida Stołowicza czytamy, że Łosiew:

wprost charakteryzuje panującą marksistowsko-leninowską ideologię jako „komunistyczną mitologię”, przypominając – jak pisali sami jej twórcy – że po Europie krąży „widmo komunizmu”. Ironicznie rekonstruuje świadomość wulgarnego marksizmu, wydobywa jego sprzeczności logiczne i prymitywizm filozoficzny¹⁰.

Konsekwencje takiej postawy w czasach radzieckich musiały być drugoczące. Niejednokrotnie szykanowanego na łamach prasy partyjnej Łosiewa oddelegowano do budowy Kanału Białomorskiego. Leonid Stołowicz, nie podejmując się rozstrzygnięć, także zwraca uwagę na problem stosunku Łosiewa do marksizmu. Píše o wczesnym i późnym Łosiewie, dodając, że przekonanie to jest dość rozpowszechnione:¹¹

nawiązać z nim jakiś inny kontakt”, tamże. To by oznaczało, że nacisk Łosiewa, by w rozmowie z Jerofiejewem znalazły się akcenty marksistowskie, miał charakter polityczny.

⁸ W. Goerd, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 542–543. Cytowany fragment artykułu Łosiewa pochodzi z pisma „Коммунист” datowanego na 11 VII 1981 r.

⁹ Zob. W. Goerd, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 71.

¹⁰ L. Stołowicz, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 462.

¹¹ Zob. tamże, s. 470.

o ile w książkach z lat dwudziestych odważnie nazywał on materializm dialektyczny „krzyżącą niedorzecznością” i widział w marksizmie sprzeczny system mitologiczno-dogmatyczny, o tyle w książkach i artykułach z lat pięćdziesiątych i późniejszych znajduje się mnóstwo odwołań do utworów „klasyków marksizmu-leninizmu”, deklarowanie ich metodologicznej ważności¹².

Odwołania owe również nie stanowią zamykającego sprawę dowodu:

powoływanie się na dzieła tak zwanych „klasyków” marksizmu-leninizmu samo w sobie nie świadczy o realnym światopoglądzie Łosiewa. U niego, podobnie jak u wielu innych poważnych uczonych, dzieła te stanowiły „przymusowy asortyment”: bez nich tych prac po prostu by nie publikowano¹³.

Jaki rozpościera się obecnie przed nami obraz zarysowanej kwestii? W. Goerdt powstrzymał się od kategoriycznych sądów, a T. Obolevitch w monografii o Łosiewie powiada, że Starzec z Arbatu „dostrzegał ziarno prawdy nawet w dialektyce marksizmu (skądinąd surowo krytykowanej)”, uzupełniając tę wypowiedź następującą uwagą: „o stosunku Łosiewa do marksizmu wypowiedane są przeciwstawne opinie”¹⁴. Dla kontrastu przywołamy wyraźnie brzmiący i, trzeba przyznać, nader osobliwy sąd ucznia Łosiewa, Siergieja Awierincewa, powiadającego że autor *Dialektyki mitu* definiował prawosławie w kategoriach totalitarno-średniowiecznych, co „logicznie prowadziło późnego Łosiewa do totalitarnego marksizmu”¹⁵. W pismach Łosiewa nie znajdujemy argumentów popierających kontrowersyjną tezę postawioną przez Awierincewa. Sądzę, że próby łączenia stanowiska Łosiewa z oficjalnie wyznawanym marksizmem proweniencji leninowsko-stalinowskiej są błędne, a przede wszystkim niezgodne ze światopoglądem Łosiewa, który był jak najbardziej daleki od akceptowania wszelkich skrajności i jednostronności. Pamiętajmy, że w odpowiedzi na prośbę o zdefiniowanie siebie samego jako filozofa Łosiew stwierdził:

nie postrzegam siebie ani jako idealistę, ani jako materialistę, ani jako platonika, ani jako kantystę, (...) ani jako racjonalistę, ani jako mistyka, (...) a nawet wszystkie te przeciwstawienia wydają mi się naiwne. Jeżeli koniecznie potrzebne jest jakieś hasło i wywieszka, to niestety mogę powiedzieć tylko jedno: jestem Łosiew! Wszystko inne niechybnie będzie naciąganiem, uproszczeniem i zniekształceniem¹⁶.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 472.

¹⁴ T. Obolevitch, *Od onomatodoksji do estetyki*, dz. cyt., s. 62.

¹⁵ L. Stołowicz, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 471. Z materiałem źródłowym można zapoznać się w: С. Аверинцев, *Мировоззренческий стиль: подступы к явлению Лосева*, „Вопросы философии” 1993, № 9, s. 15–22.

¹⁶ Cyt. za T. Obolevitch, *Od onomatodoksji do estetyki*, dz. cyt., s. 63.

W pozycji przyjmowanej przez Łosiewa dostrzegamy silną potrzebę identyfikowania siebie samego jako twórcy osobnego, niepoddającego się próbom szufladkowania i zawłaszczania przez rozmaite środowiska intelektualne. Zwróćmy w tym kontekście uwagę na odczytanie pomysłów Łosiewa w Polsce, gdzie przedstawia się jego teorię głównie na tle religijnym, widzi się w nim myśliciela religijnego, co niewątpliwie kłóci się z duchem jego twórczej wędrówki. Dzieło „ostatniego przedstawiciela Srebrnego Wieku”, jak nazwała tego myśliciela Lilianna Kiejzik, jest bardzo złożone, połamane na wiele fragmentów, nie zawsze do siebie przystających:

nie zgadzał się ze sztandarową tezą filozofii marksistowskiej o przeciwstawieniu materializmu i idealizmu. Wręcz przeciwnie, uważał, że mit jest dialektyczną tożsamością idealnego i materialnego, „materializującą się idea, uduchowioną materią”¹⁷.

O tych słowach trzeba pamiętać, o ile nie chcemy narazić się na zdeformowanie stanowiska Łosiewa.

Niekiedy napotykamy w literaturze tezę mówiącą, że Łosiew za Sołowjowem odrzucał pozytywizm: „Sołowjow dostrzegał słabości współczesnego mu zachodnioeuropejskiego pozytywizmu (jak wiadomo, przeciwko pozytywizmowi gwałtownie występował również młody Łosiew)”¹⁸. Uważać należy jednak, by akcentowanie sprzeciwu Łosiewa wobec pozytywizmu nie doprowadziło do błędnych wniosków. Pokusa jest tym większa, gdy przeczytamy fragmenty *Filozofii rosyjskiej*, gdzie Starzec z Arbatu odrzuca rozumienie przyrody „jako bezdusznej, mechanicznej całości”, a krytykując tendencje nowożytniej filozofii zachodnioeuropejskiej, przekonuje:

jeśli rozum leży u podstaw wszystkiego, to jasne, że wszystko, co nie mieści się w granicach i schematach rozumu, jest odrzucane jako niepotrzebne brzemię i rozpatrywane tylko jako czysty wymysł, jako subiektywna, człowiecza konstrukcja. W ten sposób cały świat staje się bezduszny i mechaniczny¹⁹.

Dlaczego widzę tu pokusę? Ponieważ przyjmując bezkrytycznie słowa Łosiewa, niektórzy odbiorcy gotowi są odrzucać jedne koncepcje filozoficzne jako fałszywe, by inne uznać za wyraz prawdy. Przykład? Skoro Łosiew

¹⁷ L. Kiejzik, *Aleksy Łosiew – ostatni przedstawiciel Srebrnego Wieku zesłany w XX wiek*, w: J. Uglik, E. Tacho-Godi, L. Kiejzik (red.), *Aleksy Łosiew, czyli rzecz...*, dz. cyt., s. 333.

¹⁸ W. Jerofiejew, *Ostatni filozof rosyjski*, dz. cyt., s. 313.

¹⁹ A. Łosiew, *Filozofia rosyjska*, dz. cyt., s. 15–16. W. Jerofiejew pisze o oczywistej niechęci Łosiewa do „nowożytno-europejskiego mechanistycznego postrzegania świata”, W. Jerofiejew, *Ostatni filozof rosyjski*, dz. cyt., s. 308.

odrzuca materializm i racjonalizm, to musi być idealistą i intuicjonistą²⁰. Skoro neguje pozytywizm, to bliżej mu do metafizyki. Powiedzieliśmy już, że Łosiew jest myślicielem osobnym, którego koncepcja nie daje się pokazać poprzez prostą alternatywę (albo-albo). Jak sam powiedział – jest Łosiewem, a pozytywizm krytykuje, jak krytykowałby każdą inną propozycję teoretyczną, wyłącznie za jednostronność tego nurtu, sądząc zarazem, że pozytywistyczne widzenie rzeczywistości niesie ze sobą niejedną wartość i niejedną korzyść, o ile nie zamyka się na odmienną perspektywę, np. psychologizm.

Co więc stanowi o istocie filozofowania Aleksego Łosiewa? Moim zdaniem jest to dialektyczne podejście do rzeczywistości we wszelkich jej wymiarach. O tym, że metodą filozofowania Łosiewa była dialektyka, pisało wielu autorów²¹. Uświadomienie sobie tej okoliczności pozwala wyprostować wiele nieporozumień powstałych na kanwie dzieła Łosiewa. Pojęcie dialektyki, w kontekście używanym przez rosyjskiego filozofa, powinniśmy definiować w tradycyjnym ujęciu greckim, oznaczającym dyskusję, rozmowę. Dialektyka to „sztuka dyskutowania, a szczególnie (...) sztuka definiowania pojęć za pomocą odszukania tego, co jest wspólne w różnorodności”²². Rozwijając nieco ten wątek, zwróćmy uwagę na wyimek z rozprawy s. Teresy Obolevitch:

już we wczesnym okresie swej twórczości filozof uważał, że „jedyną metodą, która zdolna jest ogarnąć świat w całości, jest dialektyka”²³. Właśnie ona pozwala wyjaśnić jedną kategorię za pośrednictwem drugiej, niejako na wzór rozwiniętego dialogu pomiędzy nimi, i pokazać idealno-realny charakter rzeczywistości. Łosiew podkreślał, że pierwsza postać dialektyki była obecna w filozofii antycznej charakteryzującej się holistycznym ujęciem kosmosu²⁴.

Zamiast więc w przypadku twórczości Łosiewa karkołomnie utożsamiać prawdę z pozytywizmem bądź metafizyką, właściwiej będzie rzec, że Łosiew ostatecznie nie wybiera ani metafizyki, ani pozytywizmu, ani materializmu,

²⁰ Jak chciałby go widzieć choćby Mikołaj Łoski, zob. M. Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2000, s. 328–332.

²¹ Zob. T. Obolevitch, *Od onomatodoksji do estetyki*, dz. cyt., s. 62; E. Czaplejewicz, *Dramatyczne przygody neoplatonizmu...*, dz. cyt., s. 156–157, 167; E. Czaplejewicz, *Łosiew, czyli tytanizm dwudziestowieczny*, w: J. Uglik, E. Tacho-Godi, L. Kiejzik (red.), *Aleksy Łosiew, czyli rzecz...*, dz. cyt., s. 267; L. Kiejzik, *Aleksy Łosiew – ostatni przedstawiciel...*, dz. cyt., s. 332; W. Goerd, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 71; M. Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 328; L. Stołowicz, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 466–467.

²² M. Kowalewski, *Logika*, Poznań 1959, s. 380.

²³ A. Лоцев, *Философия имени*, s. 3, <http://www.ccel.org/contrib/ru/Other/Losev/name.pdf> [20.09.2013].

²⁴ T. Obolevitch, *Od onomatodoksji do estetyki*, dz. cyt., s. 61. Sam Łosiew raz jeszcze podkreśla w *Filozofii imienia*: „dialektykę uważam za jedynie dopuszczalną formę filozofowania”, A. Лоцев, *Философия имени*, dz. cyt., s. 3.

ani idealizmu. Starzec z Arbatu poszukuje kompromisu. Odrzuca dogmatyzm i wulgaryzację.

Proszę zauważyć, że liczne wątki Łosiewowskiej myśli w kontekście dialektyki rozumianej jako rozmowa stają się jaśniejsze. Spójrzmy na kontrowersje związane z ewentualnym marksizmem Łosiewa. Leonid Stołowicz pisze, że Łosiew „żył w czasie, kiedy studiowanie «materializmu dialektycznego» było obowiązkowe, a samą dialektykę pojmowano w duchu «niezwyciężonej nauki» Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina”²⁵. Radzieccy marksiści z punktu widzenia Łosiewa byli antydialektykami, dlatego odnosił się wobec nich z ironią, nawet brakiem szacunku. Radziecki materializm dialektyczny to nic innego jak tępy dogmatyzm, obcy rozmowie, wrogi konfrontacji naukowej. Ktoś, kto jak Łosiew, pozwalał sobie na dysputę z przedstawicielami „oficjalnej nauki”, kończył w celi, na emigracji albo w grobie. Nastawienie dialektyczne oznacza otwarcie na rozmówcę, gotowość spotkania, być może nawet życzliwą konfrontację. Rozmawiać konstruktywnie pozwala Inny, ktoś o odmiennym światopoglądzie. Za czasów ZSRR każdego Innego unicestwiano.

Przez dialektykę, zgodnie z klasyczną tradycją filozoficzną, Łosiew rozumiał rozwój jako przejście w swoje przeciwieństwo, jako ruch poprzez sprzeczność ku idącej w ślad za tym syntezie. Podstawowe prawo dialektyki formułował on w sposób następujący: „wszelkie dialektyczne określenie dokonuje się poprzez przeciwstawienie innemu i postępującej za tym syntezą z nim”²⁶.

Radziecki materializm odrzucał przeciwieństwo, uniemożliwiając tym samym jakąkolwiek syntezę. Radziecki materializm był zatem, jak wspomnieliśmy, dogmatyzmem, który Innego jest w stanie tylko eliminować. Dialektyczne nastawienie wobec świata nie ogranicza się do jednostronnej akceptacji (w tymże świecie) „idealnego eidosu. Idealne zakłada istnienie *innego* – materialnego”²⁷. Radziecki materializm funkcjonował na zasadach antydialektyki, nie zakładając istnienia idealnego, toteż zrozumiałe jest, że Łosiew nie akceptował świata „w którym nie ma świadomości i duszy, ponieważ wszystko to tylko jedna z licznych funkcji materii obok elektryczności i ciepła”²⁸. Dla Łosiewa „odrębny, idealny świat jest dialektyczną koniecznością”²⁹. Będąc przekonany, że dialektyka oddaje sens złożonej rzeczywistości, odrzucał Łosiew radziecki materializm z jego jednostronnością. Sprzeciwiając się jed-

²⁵ L. Stołowicz, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 466.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ А. Лосев, *Философия имени*, dz. cyt., s. 72. Cyt. za: L. Stołowicz, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 467.

²⁹ А. Лосев, *Диалектика мифа*, Москва 2001, s. 229.

nostronności, bronił „zasad i obrzędowości prawosławia”³⁰, nie dlatego, by wybrać inną jednostronność (niematerialną), ale dlatego, że jego myślenie było dialektyczne. Przywołując słowa Wiktora Jerofiejewa powiemy, że: „tam, gdzie panuje materia i niewolnictwo, nie ma miejsca na osobowość”³¹. Istotą (i metodą) filozofii Łosiewa nie jest platonizm, neoplatonizm czy prawosławie, ale dialektyka, a on sam nie chce żadnej etykiety poza swoją własną: jest Łosiewem!

Różne sposoby filozofowania, o ile nie są zamknięte na inność, jak radziecki materializm, określał Łosiew jako wzajemnie komplementarne. Z uporem posługiwał się nazwą „radziecki materializm” zamiast „radziecki marksizm”, a to dlatego, że nazwa „marksizm” narzuca skojarzenia z teorią Karola Marksa. Nazbyt często w pismach radzieckich badaczy mamy do czynienia z Marksem, którego poddano ideologicznemu filtrowi, a efektem tego eksperymentu jest wulgarna wersja marksizmu. Łosiew nie odnosił się do Marksa w sposób negatywny czy lekceważący, bowiem nie sposób bagatelizować klasyka filozofii światowej, jakim Marks bez dwóch zdań pozostaje. Łosiew dostrzegał humanistyczny potencjał jego pism i rozmiar intelektualnej postaci. Materialistyczne poglądy to za mało, by Marksa wykluczać z dyskursu filozoficznego, lub chociaż podejmować takie desperackie próby. Łosiew wiedział, że niezależnie od jego własnych sympatii i antypatii głos Marksa jest ważny i jego krytyki kapitalistycznej rzeczywistości społecznej należy wysłuchać. Wiktor Jerofiejew przekonuje, że u progu lat 20. ubiegłego wieku Łosiew „wiązał z rewolucją nadzieję na wyzwolenie świata spod władzy mieszczaństwa”³². Leonid Stołowicz uważa natomiast, że:

odwoływanie się do Marksa w pracach późnego Łosiewa nie zawsze jest daniną (...). Inkorporował on do swojej filozofii wszystko, co u Marksa uważał za doniosłe, na przykład dialektyczny historyzm, socjologiczne podejście do stosunków międzyludzkich³³.

Należy się zgodzić, że dialektyka Łosiewa nie jest wyłącznie proweniencji Platońskiej czy Heglowskiej, ale również Marksowskiej. Zresztą również Włodzimierza Sołowjowa ceñił jako dialektyka, doceniając otwartość i dialogiczność jego myśli: „tę [jego] naukę o wszechjedności uważam za prawdę elementarną, bez której nie mogą się obejść ani idealści, ani materialści”³⁴.

³⁰ L. Stołowicz, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 468.

³¹ W. Jerofiejew, *Ostatni filozof rosyjski*, dz. cyt., s. 308.

³² Tamże, s. 305.

³³ L. Stołowicz, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 473.

³⁴ Cyt. za: E. Czaplejewicz, *Dramatyczne przygody neoplatonizmu...*, dz. cyt., s. 163. Gdzie indziej Łosiew pisze: „Sołowjow wierzył w świętość, czystość oraz piękno materii i ciała”, A. Łosiew, *Filozofia rosyjska*, dz. cyt., s. 28.

Dialektyka jako doskonałe narzędzie umożliwiające wielostronne badanie rzeczywistości jest u Łosiewa obecna wszędzie, również w ogólnym planie intelektualnego projektu: „głęboki sens jego twórczości tkwi w splataniu się i utożsamianiu filozofii, filologii oraz muzyki”³⁵; „Łosiew stworzył wzór syntezy, która zachowuje pełną pamięć o złożoności i wielowymiarowości zjawiska”³⁶. Nad tą złożoną wielością pozwala pochylać się dialektyka, akcentując – co widać już u Heraklita³⁷ – jedność przeciwieństw. Świat jest całością wypełnioną różnorodną treścią, której wyrazem są przeczące sobie kategorie:

Łosiew określa dialektykę jako „logiczne konstruowanie *eidosu*”, rozumiejąc pod pojęciem *eidos* „skończony logiczny obraz rzeczy”, zawierający „połączenie przeciwstawnych cech, organicznie przekształconych w żywy, realny organizm rzeczy”. Logika formalna rozczłonkuje i dzieli wszystkie te elementy, rozpatrując każdy element jako coś niezależnego i oddzielnego od wszystkiego pozostałego, z czego wypływa jego charakter formalny, chociaż jest on nie mniej realny niż *eidos*. Podstawowe prawo logiki formalnej, prawo sprzeczności, nie istnieje dla dialektyki, która posługuje się całkowicie przeciwstawnym prawem „zbiegania” się przeciwieństw³⁸.

Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak zgodzić się ze stanowiskiem L. Stołowicza, że pozycja filozoficzna Łosiewa jest szczególnego rodzaju pluralizmem³⁹, bowiem pluralizm właśnie wyklucza, dzięki dialektyce, jednostronny punkt widzenia i zamknięcie na inny ogląd rzeczywistości. Aleksy Łosiew budował swoją oryginalną, osobną koncepcję sięgając do rozmaitych źródeł i czerpiąc z nich inspirację.

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę sprowadzenia do wspólnego mianownika złożonej, wielowątkowej myśli Aleksiego Łosiewa. Argumentuję w nim za tezą, że istotą dzieła wczesnego i późnego Łosiewa jest dialektyka.

³⁵ E. Czuplejewicz, *Łosiew, czyli tytanizm...*, dz. cyt., s. 269.

³⁶ Tamże, s. 272.

³⁷ Pierwszego myśliciela dialektycznego, przekonującego, że „niczego nie można sobie wyobrazić bez przeciwieństwa”, P. Kunzmann, F.P. Burkard, F. Wiedmann, *Atlas filozofii*, przeł. B. Markiewicz, Warszawa 1999, s. 33.

³⁸ M. Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 328.

³⁹ Zob. L. Stołowicz, *Historia filozofii rosyjskiej*, dz. cyt., s. 473.

